

## Niezwykłe święto w Niemenczynie

Premiera jasełek na nowej scenie. "Aktorzy" czekali na tę chwilę od lat..., fot. wilnoteka.lt

Centrum Dziennego Pobytu Osób Niepełnosprawnych w Niemenczynie powiększyło się o nową dobudówkę. Odtąd podopieczni centrum mają do dyspozycji nowoczesną salę, dostosowaną do potrzeb osób szczególnej troski. Przy okazji rozbudowy, dzięki której prawie dwukrotnie zwiększyła się powierzchnia użytkowa centrum, wprowadzono wiele udogodnień, na przykład podjazdy i podnośniki dla osób na wózkach inwalidzkich.



Centrum Dziennego Pobytu Osób Niepełnosprawnych w Niemenczynie otworzyło podwoje w 2004 r. i od tego czasu działa niezwykle aktywnie. Początkowo przychodziło do niego zaledwie kilka osób, z czasem coraz więcej. Dziś z centrum dziennego pobytu korzysta prawie 50 wychowanków, w tym 30 podopiecznych przebywa w nim regularnie. Są to Polacy, Litwini, Rosjanie, a z każdym rozmawia się tu w jego ojczystym języku. Podopieczni uczestniczą w różnego rodzaju zajęciach twórczych i edukacyjnych, a największą popularnością cieszą się właśnie zabawy muzyczno-teatralne, o czym mogli się przekonać liczni goście zgromadzeni na uroczystym otwarciu dobudowanej sali.

Już po kilku latach działalności budynek ośrodka okazał się zbyt ciasny, trudno było o pomieszczenie wszystkich chętnych i zapewnienie im odpowiednich warunków. Mimo że do centrum przyjmowani są wyłącznie mieszkańcy rejonu wileńskiego (a ciągle są chętni dojeżdżać nawet z Wilna!), zaczęto odczuwać brak większego pomieszczenia, w którym mogłaby się spotykać cała ta zgrana rodzina osób pełno- i niepełnosprawnych. Przed trzema laty mer rejonu wileńskiego Maria Reksć, podczas świątecznego spotkania z tą niezwykłą wspólnotą, obiecała, że projekt rozbudowy centrum zostanie zrealizowany. I dotrzymała słowa. Prace pochłonęły prawie milion litów, a większą część środków udało się pozyskać z funduszy unijnych.

Jak zaznaczyła w rozmowie z "Wilnoteką" dyrektor centrum, Jadwiga Ingielewicz, nowa wielofunkcyjna sala z pewnością odmieni życie wychowanków, którzy do tej pory przy różnych okazjach musieli wynajmować podobne pomieszczenia, zwykle zupełnie niedostosowane do ich potrzeb. Odtąd w nowej sali centrum będą prowadzone także zajęcia sportowe i rehabilitacyjne. Na przekór złośliwości losu osoby skupione w centrum są bardzo aktywne i towarzyskie, często podróżują, przyjaźnią się z podopiecznymi podobnych ośrodków, odwiedzają nawzajem - dotychczas jednak nie miały możliwości podejmowania gości we własnych progach.

To dlatego tak wiele szczerych emocji i wzruszeń towarzyszyło zwykłemu łamaniu się oplatkiem i nikomu nie przeszkadzało, że święta już dawno minęły. Zgromadzeni w nowej sali - właśnie tego dnia - obchodzili najważniejsze święto, bo na uroczyste otwarcie przybyło wielu przyjaciół ośrodka w Niemenczynie: od polityków i budowniczych, po kapłanów, przedstawiciele zaprzyjaźnionych placówek oświatowych i wolontariuszy, którzy na co dzień angażują się w pomoc osobom tak bardzo jej potrzebującym. Wychowankowie ośrodka przygotowali na tę okazję specjalny występ - jasełka. Już od kilku lat podbijają nimi "obce" sceny, teraz wreszcie mogli się zaprezentować na "własnej", pachnącej jeszcze farbą, wygodnej, z dużą widownią... Zaprezentować wszystkim, którzy zechcą przychodzić, by dzielić z nimi radość życia, pomagać, a jednocześnie uczyć się od nich, podziwiać i okłaskiwać.

Na podstawie: Inf.wł.